# MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro: V.

Dnia 16. Stycznia.

*Reddere personæ convenientia cuique.* Hor.

BYć obyczaynym, być przyiemnym w obcowaniu, ieſt to umieć żyć z ludźmi. Ta umieiętność tak ieſt potrzebna każdemu człowiekowi, iak ſpołeczność y towarzyſtwo ludzkie narodowi ludzkiemu ieſt pożyteczne. Z tym wſzytkim ieżeli ktora ſztuka mało ma ludzi ſtoſuiących ſię do ſwych prawideł, tedy ta naymniey. Jedni rzetelnością pokrywaiąc grubiiańſtwo ſwe, żadney obyczaynośći, ani w drugich cierpieć, ani ſami używać nie chcą; drudzy nad zamiar chcąc być grzecznemi, à niezwyczayne ſwemu kraiowi ſpoſoby obcowania wymyślaiąc, chcą ſię uczynić pierwſzemi tey umieiętności Autorami, w rzeczy zaś ſamey, iako nic nie maſz potrzebnieyſzego w obcowaniu z ludźmi,

nad pewne do tego prawidła zwyczaiem kraiowym ſtwierdzone, co ia obyczaynością mianuię; tak nic nie maſz nieprzyſtoynieyſzego, nad zbyteczne używanie niezwyczaynych obcowania ſpoſobow, co ia proznemi ceremoniami nazywam.

Gdyby ludzie albo ſamemi tylko duchami z ciała nie złożonemi byli, albo w pierwſzey owey dzikości, nie do przyiacielſkiego obcowania, ale na wydzierz cudzego y mordy niewinne wnieſieni do tych miaſt trwali; natenczas, albo iako dzicy nie potrzebuiąc oświadczać ſwoiey dzikości, albo iako bez ciała mogąc otworzyć ſwe zdania bez pomocy zewnętrznych znakow, niepotrzebowaliby powierzchnego ſwey uprzeymości oświadczenia. Teraz zaś, gdy od owey haniebney, y na rozumnego czowieka nieprzyſtałey odludności do ſpołecznego życia ſkupieni, naywiękſze przykrości ſwoie przyiacielſkim obcowaniem oſładzamy, obyczayność, ktora nam ſamo obcowanie nierownie milſze y przyiemnieyſze czyni, tak potrzebna być ſię zdaie, iż gdyby ona światu odięta była,

świat

świat małoby czym od owego dzikiego barbarzyńſtwa rożnić ſię zaczął. Ona nayściśley łączy towarzyſtwo ludzkie, ona zaleca nas tym, ktorzy ſą wyżſi za nas; łączy z temi, co ſą w rowni z nami; pociąga do tych, co ſą na niżſzym ſtopniu. Ona nagradza ludziom tę uymę, ktorą im potrzebna do rządzenia nierowność ſtanow czyni; ona uweſela poſiedzenia naſze, y ſprawuie to, że wſzyſcy, co znami obcuią, kontenci ſą y z nas y z ſiebie ſamych. Ona dodaie umyſłu boiaźliwym, uſpokaia pomieſzanych, uczy ludzkości dzikich, oddziela towarzyſtwo ludzi uczciwych od dzikiego tłumu barbarzyńcow, zebranie oſob doſtoynych od gminnego poſpolſtwa, przywraca ludzi do przyrodzoney im miedzy ſobą rowności y porządku. Gdybyśmy mogli zayrzeć do ukrytych ſkłonności ſerca ludzkiego, obaczylibyśmy, że w nim pomieſzania y fraſunki częściey ſą ſkutkiem prożnych w głowie wyrazow, à niżeli prawdziwey boleści. Poſpolicie iedno weyrzenie mniey wdzięczne, iedno ſłowo przygrube, ieden znak po-

gar-

gardzaiący rządzi naſzym uſpokoieniem y ſzczęściem: owoż iedyny ſpoſob wypędzenia tych fałſzywych uciſkow z pomiedzy ſpołeczności ludzkiey, ieſt umieiętność obcowania z ludźmi.

Prawda, że można ſię podobać ludziom przyſługami uymuiącemi człowieka, weſołą poſtawą, dowcipnemi żartami: ale żaden z tych ſpoſobow nie ieſt tak powſzechny, iak powſzechnie przyięta obyczayność, ktora zależy na ſtoſowaniu ſię godziwym do woli drugich. Darami albowiem nie uymieſz, iedno albo rownego, albo niżſzego, weſołość y żarty często nie z rownym upodobaniem, à czaſem y z przykrością przyimowane bywaią; przez długie mowienie możem ſłuchaiącym przykrość uczynić, przez okazywanie wielkich ſwych przymiotow y umieiętności, możem prędzey zazdrość drugich na ſię pobudzić, a niżeli ſię onym podobać; ale ieśli umieſz podług prawideł obyczayności ſtoſować ſię do zdania y woli drugich, u wſzytkich, z ktoremi obcuieſz, tyle ſzacunku mieć będzieſz, ile ich woli uſtąpiſz.

Pro-

Prożno niektorzy, co grubiiaństwo swoie szczerością wymawiaią, politykę y obyczáyność o obłudę potępiać śmieią, iakoby ona niezgodna była, tylko do pokrycia wnętrznego zdania. Nie iest o- na bynaymniey przeciwna rzetelności. Prawda potrzebuie po nas pilney straży, ale się nie domaga nic grubiańskiego y o- brażaiącego w obcowaniu; nie zabrania używać słow politycznych, ktore y mo- wione y od drugich przyimowane bywaią, rownie iakby prawdziwe naszey uprzey- mości wyrazy były; gdyż to każdemu iawna rzecz iest, że zawsze cokolwiek wy- rażamy w mowie, musiemy to mieć na myśli, ale nie zawsze musiemy to mowić, co w myśli mieć możem. Zwłaszcza, że y prawda sama, acz ią pospolicie bez za- słony maluią, ma czasem obrażaiącą nie- przystoyność, ktorąby zakryć przystało. Tak na przykład, iesteś przytomny iakiey znaczney dostoieństwem lub powagą oso- bie, ktorey każdy cześć oddaie, musisz się y ty stosować do zwyczaiu, y cześć iey z innemi oddawać tak, iak cię powszechne obyczayności prawidła uczą, acz ta cześć,

kto-

ktorą mu gwoli zwyczaiowi winieneś, fałszywą być może, ieśli go nie zechcesz inaczey uważać, tylko według cnoty iego, według przymiotow y osobistych zasług. Z tym wszystkim to acz zewnątrz tylko udane poszanowanie iak iest potrzebne do zachowania porządnego poddaństwa miedzy ludźmi, tak żadney nie uczyni ci uymy w rzetelności twoiey, ieśli na niemey tylko czci przestaiąc, nie będziesz ani wychwalać iego przymiotow, ktorych nie ma, ani udawać za cnotę występkow, ktore go oszkaradzaią, ani wynosić tych cnot, ktore go nie zdobią. Prawda, że wielu iest na pozor tylko y obłudnie grzecznych, ktorzy nie maią wewnątrz rzetelności powinney towarzystwu ludzkiemu; ale ich ta acz fałszywa grzeczność dodaie powagi cnotom towarzyskim, pokazuiąc to, że ta uprzeymość ku przyiaciołom, ktorą zewnątrz udaią, powinna się w ich sercu naydować; gdyby albowiem wszyscy z taką byli uprzeymością w sercu ku przyiaciołom, iak powinni, te powszechne oświadczenia nigdyby nic fałszywego nie miały.

Po-

Potrzebna tedy ieſt ze wſzech miar ludziom w zgromadzeniu żyiącym obyczayność, iednakże nie ma być używana bez miary y przepiſanych zwyczaiem ſpoſobow. Błąd to ieſt albowiem rownie nieprzyſtoyny, rozumieć, że polityka zależy na ſamych kſztałtnych ukłonach, na zbytecznemi wyrazami ozdobionych oświadczeniach: roſtropna grzeczność powinna wiedzieć y o takich okolicznościach, w ktorych takowe ceremonie mogłyby być albo do poufałey przyiaźni nie ſtoſowne, albo rożnemi ſprawami zatrudnionym natrętne, y w ktorych większa ieſt obyczayność, wſtrzymać ſię od takich oświadczenia, aniżeli onych używać. Spoſob zaś tey obyczayności y oświadczenia przyiaźni ponieważ nie ieſt ani od natury, ani od rozumu wſzytkim iednoſtaynie przepiſany, przeto potrzeba było ludziom zgodzić ſię na pewne znaki, ktoremiby poſpolicie oznaczano ludziom, że ich ſzacuią, y poważaią. Te zaś znaki każdy narod obrał gwoli upodobaniu ſwemu y ſkłonności: Polak, Francuz, y Turczyn muſzą mieć ſwoie powſzechne oświad-

cze-

czenia poſzanowania, ale ieden ſpoſobem Polſkim, drugi Francuzkim, trzeci Tureckim. Co ieśliż na prawdziwą obyczayność, ani zbyteczne, ani niezwyczayne ceremonie nie przyſtoią; nie wiem co za koniec ci maią, co chcieliby wſzytkich wprawić w mody cudzoziemſkie, y obyczaiem powſzechnym nie ſtwierdzone, co tak ſię kochaią w oſobliwości, iż dla tego, aby ſię mogli od innych rożnić, chcieliby oczami mowić, a uſtami patrzać; czego iż nie mogą dokazać, ſam głos ſwoy odmieniaią, y oſobliwſzych w mowieniu zażywaią tonow, wymyślaią dziwne ſłowa, y nie zwyczayne rzeczom daią nazwiſka, tak dalece, iż ſłowa iuż nie zdaią ſię być znaczeniem myśli ich; ſobie tylko ſamym przywłaſzczyli prawo przepiſywać ſpoſoby obcowania y obyczayności. Ten nie modnie, mowią, nogę poſtawił, ow że nie zbyteczn e, przeto nie politycznie ſwoie zdanie wyraził, inny nie zażył oſobliwſzego w mowieniu tonu, właśnie iakby do tych czas Polacy ſtać, ani mowić nie umieli. Ponieważ rozum nam y przyrodzenie ukaznie potrzebę obyczayności, ale nie naznacza każdemu pewnych prawideł, wnieść trzeba, że w tym nie ſwoim ſię zdaniem rządzić, lecz do powſzechnego zwyczaiu ſtoſować ſię mamy.